

W numerze: * **Górnicy i robotnicy** * **Ekologiczny Rybnik**
* **Ślăzak Roku - Bogdan DzierŹawa**

GAZETA RYBNICKA

TYGODNIK SAMORZĄDOWY

Nr 48/151 PIĄTEK 3 GRUDNIA 1993 CENA: 2000,- zł

Prezydent Miasta Rybnika zaprasza dzieci



na
spotkanie
ze Świętym Mikołajem

Rynek,
niedziela
5 grudnia 1993r.,
godz. 16.00

Najkrócej...

Jedyny w Polsce południowej

Szósty w kraju, jedyny w Polsce południowej salon motocyklowy "Yamaha" otwarto 26 listopada w Rybniku przy ul. Kościelnej.

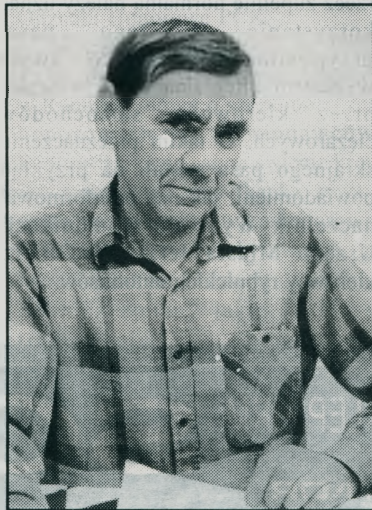
Było światowo: fajerverki, szampan, upominki, a nawet darmowa gorąca herbata dla spragnionych obejrzenia z bliska japońskich cacek motoryzacyjnych. Przez salon, który otwarty był również w sobotę i niedzielę, przewinęło się około 2000 osób, w tym wielu zamiejscowych. Firma MOTOR-MAX z Rybnika wygrała z wieloma innymi ubiegającymi się o autoryzację Yamahy i zamierza wkrótce rozszerzyć swoją ofertę o akcesoria.

Trzecia baza danych w Polsce

W piątek 19 listopada, w auli Biblioteki Miejskiej firma I.C.E. POLOGNE zaprezentowała telekomunikacyjny terminal typu Unitel. Jest to rodzaj małego komputera umożliwiający dostęp poprzez istniejącą sieć linii telefonicznych do bazy danych, które mogą być aktualizowane przez poszczególnych użytkowników. Zakres dostępnych informacji jest obszerny i obejmuje m.in.: informacje komunikacyjne, finansowe, prawne, bank danych o podmiotach gospodarczych, informacje statystyczne o stanie państwa, informacje handlowe.

Zainstalowana w Rybniku, w Prosper Banku baza danych jest po Warszawie i Łodzi trzecią w Polsce. Prawdopodobnie wkrótce do sieci Unitel zostanie podłączony Urząd Miasta.

Jeronie pieronie kaj ty tu stoisz



Rozmowa z Bogdanem DzierŹawą,
zdobywcą drugiej nagrody w
konkursie
na Ślăzaka Roku - strona 5.

Za darmo na "Elite"

JuŹ dziś, tj. w piątek 3 grudnia na Scenie TZR zaprezentuje się dwukrotnie, bo o godz. 17.00 i 19.00 kabaret "Elite" w programie "Hej, szable w dłoń".

Czytelnicy, którzy pierwsi zgłoszą się do naszej redakcji i odpowiedzą na pytanie jak nazywał się nieodŹalowany autor większości tekstów tego kabaretu, otrzymają po jednym, darmowym, dwuosobowym zaproszeniu na każdy ze spektakli!



Trzy i pół letnia Karolina Zniszczol w drodze na roraty

Zdj. wack.

Z okazji barbórkowego święta wszystkim
górnikom bezpiecznych zjazdów
i nieustannej opieki patronki św. Barbary
życzy redakcja



Pracownicy oddziału MD III kop. "Chwałowice" / od lewej: Marian Mielimona, Andrzej WaŹkowski, Tadeusz OsliŹlok i Antoni Skupieñ

Zdj. wack

Mimo niepokojących wieści o zlej kondycji przemysłu wydobywczego, jak na razie związki Ziemi Rybnickiej z górnictwem są ciągle bardzo silne. W trzech działających na terenie naszego miasta kopalniach: "Jankowice", "Chwałowice" i "Rymer" pracuje ponad 13 tysięcy osób. Większość jest mieszkańcami Rybnika lub jego najbliższych okolic. JeŹeli dodać do tego rodziny górników oraz górniczych emerytów, liczba ta powiększy się prawdopodobnie kilkakrotnie. Można więc, niewiele ryzykując stwierdzić, że górnictwo daje podstawy egzystencji kilkudziesięciu tysiącom ludzi na niewielkim obszarze. Głosy pomniejszające wagę węgla jako podstawowego Źródła energii w naszym kraju jakby ucichły i nawet najbardziej

zagorzali reformatorzy zdają sobie sprawę, że na razie jest on niezastąpiony. Jednak restrukturyzacja, której jednym z elementów jest likwidacja kopalń o najmniej opłacalnym wydobyciu, jest nieunikniona.

Na razie jednak we wszystkich rybnickich kopalniach odbywają się związane z "Barbórką" uroczystości. Górnicy starają się ocalić swoje tradycje, które odróżniają ich od innych grup zawodowych. Będą więc spotkania z emerytami, matkami górników, wręczenie szpad górniczych, odznaczeń, dyplomów, wspólne biesiady. W barbórkowych uroczystościach biorą również udział przedstawiciele rybnickich władz samorządowych.

/róż/

Gwarek

Stanyć na Źwięczniku i trocha pobłyszczeć
A potym zgasnąć choby mokry kolek
Kapsa nabikować i zaŹ wolny stolek
To do górnika nigdy nie pasuje
Bo Ślăzok jak nie naprawi to na pewno nie popsuje
Zwykły gwarek prosto chodzi choć mo pleca zgięnte
Yno przed Ponboczkiem klynko i pod ziemią
Jak ten wăgel kopie i przed Barbarą Świyntom.

Bogdan DzierŹawa

Zarząd Miasta informuje

Na posiedzeniu 17 listopada br.
RADA MIASTA RYBNIKA POSTANOWIŁA:

1. Zarządzić pobór podatków w drodze inkasa w dzielnicach Orzepowice i Zebrydowice.
2. Ustalić liczbę inkasentów na 2 osoby.
3. Przyznać inkasentom, o których mowa w punktach 1 i 2 wynagrodzenie za inkaso w wysokości 3 proc. pobranych łącznie kwot z tytułu podatku od nieruchomości, podatku rolnego oraz podatku od posiadania psów.
4. Powierzyć pobór powyższych podatków w drodze inkasa w pozostałych dzielnicach miasta Rejonowemu Urzędowi Poczty w Rybniku oraz Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Państwowy Oddział w Rybniku.
5. Wynagrodzenie RUP i PKO BP za inkaso podatków nie może przekroczyć 1,5 proc. pobranych kwot. Będzie ono określone w odrębnych umowach zawartych pomiędzy miastem, a powyższymi instytucjami.
6. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.
7. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do inkasa podatków od 2 stycznia 1994 roku. Treść uchwały podlega ogłoszeniu w "Gazecie Rybnickiej".
8. Z dniem 1.01.1994 roku tracą moc:
a/ Uchwała RM Nr 184/XXIV/91 z 30 grudnia 1991 roku w sprawie wysokości wynagrodzenia za inkaso należności podatkowych,
b/ Uchwała RM Nr 192/XXV/92 z 12 lutego 1992 roku w sprawie zmiany wysokości wynagrodzenia inkasentów należności podatkowych.

RADA MIASTA POSTANOWIŁA RÓWNIEŻ:

Paragraf 1

Wprowadzić w zakresie usług opiekuńczych oraz zasadach odpłatności za te usługi na terenie miasta Rybnika stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 260/XXXII/92 z 16 grudnia 1992 roku następujące zmiany:

1/ ust. VI otrzymuje brzmienie:

"VI. Osoby, które nie kwalifikują się do usług nieodpłatnych zobowiązane będą do ponoszenia częściowej lub całkowitej odpłatności za świadczone usługi według poniższej tabeli:

Dochód na osobę proc. najniższej emerytury	Wysokość odpłatności liczone od kosztów w procentach	
	osobie samotnie gospodarującej	osobie w tym budynku zamiesz. lub w bliskim sąsiedztwie
101 - 150	-	-
151 - 200	30	40
201 - 300	40	50
301 - 400	60	80
401 - 500	80	100
powyżej 500	100	100

2/ ust. VII otrzymuje nowe brzmienie:

"VII. Koszt usługi określa się według kalkulacji ustalonej przez Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Upoważnia się Dyrektora OPS do dokonania - w razie konieczności - zmiany wysokości kosztów określonych w niniejszej kalkulacji.

Paragraf 2

Wykonanie uchwały powierza się Dyrektorowi Ośrodka Pomocy Społecznej.

Paragraf 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1994 roku i podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej.

Rada Miasta na tymże posiedzeniu uchwaliła:

Paragraf 1

Ustala się na terenie miasta Rybnika zakres pomocy sąsiedzkiej oraz zasady odpłatności za te usługi w brzmieniu załącznika do niniejszej uchwały.

Paragraf 2

Wykonanie uchwały powierza się Dyrektorowi Ośrodka Pomocy Społecznej.

Paragraf 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1994 roku i podlega ogłoszeniu oraz omówieniu w prasie lokalnej.

Urząd Rejonowy Informuje

Kierownik Urzędu Rejonowego w Rybniku ogłasza drugi pisemny przetarg ograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Żorach przy ul. Kraszewskiego 2 /Lecznica Zwierząt/.

W skład nieruchomości wchodzi:

1. Budynek mieszkalno-usługowy o pow. 204 m kw.
 2. garaż wolnostojący
 3. utwardzony parking
 4. prawo wieczystego użytkowania gruntu, oznaczonego w ewidencji numerem działki 1697/116 o pow. 0,23.78 ha opisanej w KW nr 75.555.
- Cena wywoławcza gruntu wynosi 193.294.000 zł, przy czym wysokość opłaty pierwszej wynosi 25 proc., natomiast opłata roczna wynosi 3 proc. ceny gruntu.
- Cena wywoławcza składnika budowlanego wynosi 386.498.000 zł. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest prowadzenie w dalszym ciągu w obiekcie lecznicy zwierząt.
- Oferty należy składać w terminie do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie w siedzibie tut. Urzędu Rejonowego przy ul. 3-go Maja 31, pok. 208.
- Składający ofertę, zakwalifikowani przez Komisję do przetargu, zostaną powiadomieni pisemnie o jego terminie oraz wysokości i sposobie wpłacenia ustalonego wadium.
- Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przechodzień prezydentem

To było tak

Było tak : jeden z mieszkańców Rybnika przechodził późnym wieczorem przez Rynek obok kawiarni "Delicje" akurat w momencie , gdy z jej wnętrza wytoczyło się kilku pijanych osobników. Byli wyraźnie w bojowych nastrojach, więc już po chwili bójka toczyła się w najlepsze. Tyle , że siły były nierówne, bo kilku przykładało jednemu. Kiedy ofiarę po otrzymaniu ciosu padła na bruk, a napastnicy zaczęli leżącego kopać, ów przechodzący mieszkaniec zdecydował się na interwencję. Pijacy się rozpierchali, a mężczyzna wszedł do kawiarni, by telefonicznie powiadomić o zajściu siły porządkowej. Gdy się przedstawił i poprosił o telefon , wywołało to raczej nieprzychylną reakcję obsługi kawiarni. Późem wyszedł z lokalu i na rogu poczekał na patrol. Gdy policjanci nadeszli, mężczyzna przedstawił się , wskazał im oddalającą się w kierunku sklepu "Nogi" ofiarę bójki. Kiedy policjanci, nie działający według niego zbyt energicznie, przyprowadzili pobitego do "Delicji", ów mężczyzna wszedł wraz z nimi do środka, by ewentualnie wskazać sprawców, którzy po bójce wrócili już do kawiarni. Ponieważ jednak nie chciał eksponować własnej osoby, poprosił o wskazanie sprawców przez personel, który powinien to zrobić lepiej. Bierna postawa personelu, a energiczna owego mężczyzny sprawiły, że policjant poprosił o jego dowód tożsamości, mimo

że przedtem świadek już mu się przedstawił. Następnie pobiegł do swojego gabinetu, by sprowadzić bardziej kompetentnych stróżów prawa. I nie byłoby w tym wydarzeniu nic niezwykłego, gdyby ... owym mężczyzną nie okazał się prezydent miasta Józef Makosz. Żywa gestykulacja wynika z jego usposobienia i trudno się dziwić, że w sytuacji, która wg niego zagrażała przynajmniej zdrowiu bitego, była ona jeszcze bardziej wyrazista. I może się to komuś podobać lub nie, ale budowanie wokół tego prześmiewczego felietonu, jak to zrobiono w ostatnich "Nowinach" jest zwykłym dziennikarskim nadużyciem. Jego autor odmawia prezydentowi prawa do zachowania, jakiego oczekiwać by można od zwykłego obywatela w podobnych sytuacjach. J. Makoszkierował się z pewnością chęcią pomocy bitemu człowiekowi, a jako gospodarzowi miasta, którym się czuje , nie jest obojętne bezpieczeństwo na Rynku, gdzie, o czym wszyscy wiedzą , zbierają się wieczorem wszystkie miejskie męty. Na pewno wygodniej byłoby odwrócić się na pięcie i udawać, że nic się nie stało. Takie jednak zachowanie nie leży w charakterze Józefa Makosza. Dziwi więc pobłażliwość autora felietonu w stosunku do uczestników bójki i wykorzystywanie impulsywności prezydenta do kolejnego ataku na wszystko , co aktualna

administracja samorządowa dla tego miasta zrobiła.

I pewnie cały incydent nie zostałby przez "Nowiny" zauważony, gdyby nie konsekwencje prezydenckiej akcji pod "Delicjami". Po przeanalizowaniu przez Zarząd Miasta wielokrotnych interwencji dokonywanych przez policję w sąsiedztwie tego lokalu oraz skarg mieszkańców kamienicy, w której on się znajduje na permanentne zakłócanie spokoju przez jego klientów, postanowiono spółce "Premiere", która lokal prowadzi , cofnąć z dniem 5 listopada br. zezwolenia na wyszynk alkoholu powyżej 18 proc. Jak stwierdziła Maria Kufa - Skorupa, przewodnicząca Komisji Pomocy Społecznej, trzeba sobie uświadomić, że władze samorządowe zezwolenie na sprzedaż i podawanie alkoholu wydają, ale w uzasadnionych przypadkach mogą je również cofnąć. Tak więc interpretacja tego faktu wyłącznie w kontekście zemsty za brak szacunku dla osoby prezydenta ze strony personelu "Delicji", jest wielce uproszczona , żeby nie powiedzieć śmieszna. Słuszność tej decyzji potwierdził, w imieniu wszystkich mieszkańców kamienicy Stanisław Masłowski, a zgodzą się z nim wszyscy, którzy zmuszeni są wieczorem przez Rynek przechodzić. Ale aspekt społeczny tej sprawy "Nowin" nie obchodzi, bo dla czego miałyby obchodzić.

A że Józef Makosz wetknął głowę na zaplecze i głośno oznajmił personelowi "Delicji", że jest prezydentem miasta ? Przepraszam bardzo, a powinien się tego wstydić ?

WIESŁAWA RÓŻAŃSKA

Wokół ronda

Kształt oddanego niedawno do użytku nowego ronda u zbiegu ulic Reymonta i Wodzisławskiej wzbudza wiele kontrowersji. Gdy jedni zrywają się na jego rozmiary twierdząc, że przeznaczone jest ono tylko dla samochodów ogólnie rzecz ujmując małych i lekkich, inni z oburzeniem opowiadają o kierowcach, którzy kołami jednej osi wjeżdżają na umieszczoną wewnątrz ronda tzw. centralną wysepkę. Otóż przypominamy, iż zgodnie z projektem, skrajny pas wysepki/opaski/przeznaczony jest właśnie dla kół pojazdów o dużych gabarytach, o dużym promieniu skrętu, by zwiększyć ich kierowcom możliwość manewru. By zniechęcić do korzystania z niego kierowców samochodów osobowych pas ten celowo został wyniesiony nad tzw. niweletą drogi o kilka centymetrów, czego z pewnością nie odczuje na przykład kierowca TIR-a. A zatem, za rzecz zupełnie normalną należy uznać korzystanie z tego pasa, przypominającego tylko swym wyglądem integralną część wysepki, przez kierowców samochodów ciężarowych. O takim przeznaczeniu skrajnego pasa zostali na przykład powiadomieni, jak nas poinformował naczelnik Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Jerzy WRÓBEL, kierowcy rybnickich autobusów.

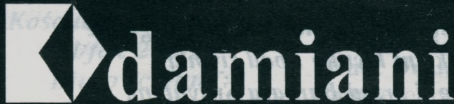
Wiceprezydent Marian Adamczyk: *Przebudowa tego skrzyżowania miała na celu zwiększenie jego przepustowości i poprawę bezpieczeństwa i jak dotychczas rozwiązanie to spełnia pokładane w nim nadzieje. Specjalne wyprofilowanie łuków wjazdowych i wyjazdowych ronda ma na celu wymuszenie ograniczenia szybkości, co zapewni płynne włączanie się do ruchu wszystkich użytkowników tego skrzyżowania i zwiększa tym samym jego przepustowość. Poprawiamy duże rondo przy ul. Kotulca, nadlewamy asfalt, rezygnujemy z tego spadku, który miał również zmuszać do ograniczenia szybkości, są obawy, że przy oblodzeniu jezdnii może się on okazać zbyt niebezpieczny. Chcemy wyjść naprzeciw sugestiom kierowców. Z drugiej strony budując kolejne ronda liczymy się z możliwością dokonywania niezbędnych poprawek, w Polsce nie mamy zakładów doświadczalnych i skuteczność każdego rozwiązania weryfikuje już nie eksperymentalny, ale prawdziwy ruch uliczny. Każde rondo jest inne, to oddane ostatnio do użytku jest z pewnością dla kierowców najtrudniejsze i wymaga od nich sporej uwagi. Całość nie wygląda może jeszcze zbyt efektywnie, ale prace wykończeniowe rozpoczną się dopiero*

na wiosnę.

Swego czasu rozważany był pomysł zwieńczenia centralnej wysepki nowego ronda fontanną, ale ze względów bezpieczeństwa zaniechano tego, wkrótce natomiast stanie w tym miejscu świąteczna choinka. Na wiosnę ruszy budowa piątego już ronda u zbiegu ulic Wyzwolenia, Gliwickiej i Kotulca. No właśnie rondo z roku na rok będzie przybywać, tymczasem te komunikacyjne nowaliki nie mogą się doczekać indywidualnych nazw poza jedną ogólną, będącą połączeniem historycznego Kopca Kościuszki z nazwiskiem głowy miasta, a zatem proponujemy naszym czytelnikom minikonkurs na nazwy poszczególnych rond. Przykładowe propozycje mogłyby brzmieć mniej więcej tak: "grosik", "wielka jajecznicza" czy "nocnik centralny". Naczelnik Wydziału Komunikacji obiecał skromne nagrody dla autorów najciekawszych propozycji. /wack/

Rodzinie, przyjaciółom,
zakładom pracy, księżom,
lekarzom
za okazane współczucie i udział
w pogrzebie
naszego drogiego Męża i Ojca
MIECZYŚLAWA SZARPAKA
składają podziękowania
żona i córka

RYBNIK
RYNEK 6



AUTORYZOWANY SKLEP FIRM:

BIAZET UNIMOR

elemis

2 LATA GWARANCJI ★ RATY ★ SUPER NAGRODY DLA KAŻDEGO KLIENTA

SONY

Sony-Poland Sp. z o.o.

RYBNIK
RYNEK 6



Powrócić do idei miasta-ogrodu

Jeszcze kilkanaście lat temu problemy ekologiczne spychane były na margines życia, co dotyczyło szczególnie Górnego Śląska. Tu postawiono na wielki przemysł i na efekty nie trzeba było długo czekać. Zdegradowanie środowiska osiągnęło taki poziom, że naukowcy głowią się nad tym, jak my Ślązacy, przy przekroczonych wielokrotnie wskaźnikach zanieczyszczeń, w ogóle możemy tutaj żyć. Dziś ekologii poświęca się coraz więcej miejsca, raczej jednak w sferze deklaracyjnych zapewnień niż konkretnych działań.

Samorządy więc, na ile to możliwe, starają się same coś zrobić w tym zakresie. Nie inaczej jest w Rybniku. Rozwiązywaniem problemów związanych z szeroko rozumianą ochroną środowiska zajmuje się powołana przy Radzie Miasta Komisja Ekologiczna. Piszę: szeroko rozumianą - bo zagadnień które wchodzą w zakres działania wspomnianej komisji jest mnóstwo: od ogólnych, jak np. **współdziałanie z administracją rządową w procesie wydawania decyzji administracyjnych dotyczących działalności kopalń węgla kamiennego w zakresie ochrony środowiska i rekultywacji oraz zapobiegania szkodom i ich naprawiania, poprzez inspirowanie uchwalania przepisów gminnych służących realizacji miejskiej polityki ekorozwoju, do szczegółowych, jak np. merytoryczny nadzór nad zagadnieniami gospodarki zielenią w mieście.** Prac komisji na pewno nie ułatwia dosyć słaba świadomość ekologiczna mieszkańców Rybnika. Aby zobrazować ten problem, posłuży się przykładami zaczerpniętymi z ostatniego posiedzenia komisji. Środek jednego z rond obsadzono modrzewiami i czarnymi sosnami - w przeciagu krótkiego czasu drzewa zostały ukradzione lub zniszczone. W ciągu całego roku dochodziło do częstych dewastacji lub kradzieży kwiatów ze skwerów lub klombów. Inny przykład: z inicjatywą in. Komisji Ekologicznej

zaopatrzone miasto w kontenery do selektywnej zbiórki odpadów, lecz wygląda na to, że w Rybniku mieszkają analfabeci, gdyż np. do kontenera z napisem "papier" wrzuca się odpady z papierem nie mające nic wspólnego. Tyle się walczy o ograniczenie emisji zanieczyszczeń do powietrza z palenisk indywidualnych, wydawać by się mogło, że każdy rozumie wagę tego problemu, a jednak gdy tylko rozpoczyna się sezon grzewczy do pieca wrzucamy nie tylko szkodliwy muł, co jest podyktowane względami technicznymi lub ekonomicznymi (vide "GR" nr 46), ale i szmaty czy odpady z tworzyw sztucznych, wydzielające z dymem substancje trujące. Jeśli coś nie zmienia się w tej materii, część pieniędzy przeznaczonych w przyszłym roku na inwestycje upiększające miasto planuje się m.in. uruchomienie fontanny w parku przy ul. Wieniawskiego, przebudowę schodów prowadzących do Teatru Ziemi Rybnickiej, będzie musiała zostać przerzucona na naprawienie zniszczonych ławek, zdewastowanych chodników itd. Samo zaangażowanie Komisji Ekologicznej, Zarządu Zieleni Miejskiej i innych służb miejskich niewiele pomoże jeżeli my, mieszkańcy Rybnika, nie będziemy szanować ich

pracy.

Uwagami podzieliła się z nami Maria Krystyna Kulawik - przewodnicząca Komisji Ekologicznej, podsumowując działalność komisji pod koniec kadencji. - *Prace komisji zdominowały dwa problemy. Pierwszą grupą stanowią sprawy związane i wynikające z oddziaływania górnictwa na środowisko. Nawał poruszanych zagadnień spowodował konieczność powołania specjalnego zespołu - Podkomisji d/s oddziaływania górnictwa na środowisko. Do zakresu działalności tej podkomisji należą sprawy związane z rekultywacją i zagospodarowaniem zwalowisk, terenów zdegradowanych działalnością górnictwa oraz szkód górniczych. Drugim ważnym zagadnieniem jest poszukiwanie skutecznego sposobu na trwałą poprawę czystości rzek: Rudy i Nacyny. Rozpoczęliśmy od diagnozowania obecnego stanu całego miejskiego systemu transportu ścieków i sposobu ich oczyszczania. Wyniki przeprowadzonych badań są podstawą do planowania działań naprawczych. Sytuacja w Rybniku jest dosyć specyficzna, znaczne oddalenie dzielnic od centrum oraz szkody górnicze powodują - to, że miasta nie da się objąć jednolitym systemem transportu ścieków do centralnej oczyszczalni. Należy więc wypracować indywidualne rozwiązania dla poszczególnych dzielnic, jak chociażby budowa małych, lokalnych oczyszczalni ścieków w systemie konwencjonalnym lub zastosowanie metod hydrobotanicznych. Nie są to działania na rok, dwa, ale zakrojone na wiele lat. Chcemy, aby efektem diagnozy stanu kanalizacji było opracowanie*

kalendariusz działań inwestycyjnych i organizatorskich mających na celu doprowadzenie do znacznej poprawy gospodarki wodno-ściekowej w mieście. Aby osiągnąć zamierzony cel planujemy zastosowanie także pewnych metod niekonwencjonalnych, jak np. proste, tanie, a zarazem skuteczne metody oczyszczania ścieków z terenów małych jednostek osadniczych przez systemy oczyszczalni gruntowo-korzeniowych. Jeśli nasze zamierzenia uda się zrealizować, do Nacyny może powrócić życie biologiczne, a w Zalewie Rybnickim będzie można się kąpać bez ryzyka dla zdrowia.

- **Co uznałaby Pani za sukces, a co za porażkę Komisji Ekologicznej?**
- *W tej kadencji uchwała Rady Miasta zatwierdził Plan Zagospodarowania Przestrzennego miasta Rybnika. Z wielu wersji, które były proponowane zwyciężyła wersja ekologicznego rozwoju miasta. Charakteryzuje się ona odrzuceniem wizji miasta wielkoprzemysłowego na rzecz zielonego miasta "dla ludzi", miasta przyjaznego dla środowiska przyrodniczego i dla człowieka.*

Preferowane będzie budownictwo sprzyjające środowisku, a więc budownictwo niskie, energooszczędne, strefy zabudowy poprzedzielane strefami zieleni. Plan zawiera ideę powrotu do wizji przedwojennego Rybnika: miasta - ogrodu, miasta pełnego zieleni. Za porażkę uważam fakt, że nie potrafiliśmy dotąd wygospodarować w budżecie miasta takich środków, które w większym stopniu odpowiadałyby potrzebom związanym z ochroną środowiska. Efektom nie sprzyja obcinanie i tak już bardzo szczupłych finansów, przeznaczonych na działalność służb tradycyjnie kojarzonych z ochroną środowiska, jak np. Zarząd Zieleni Miejskiej. Niepokój budzi również niezrozumiałość dla mnie trudność związana z wprowadzeniem lokalnej ulgi w podatku od środków transportu dla posiadaczy samochodów ze sprawnym katalizatorem i samochodów na gaz. Przecież promocja rozwiązań, które przyczynią się do zmniejszenia emisji ołowiu i tlenu węgla w spalinach samochodowych jest dla nas wszystkich powinnością i szansą.

Rozmawiał: JACEK RECLIK

Weryfikacja kombatantów

W czasie uroczystej mszy za Ojczyznę w dniu 11 listopada poświęcony został nowy sztandar rybnickiego oddziału Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych, ufundowany przez rybnickich rzemieślników. Już od sierpnia rybnicki kombatanci mają nowe władze, na walnym zebraniu członków związku wybrany został nowy skład zarządu miejskiego mającego swą siedzibą na placu Wolności. Jego prezesem jest obecnie Zbigniew RUSIŃSKI, niegdyś członek AK związany też ze środowiskiem Szarych Szeregów. Urodził się w Brzeżanach niedaleko Lwowa, czego dosłuchać się można w jego śpiewanym akcencie. Funkcję sekretarza pełni dla odmiany urodzona warszawianka, uczestniczka Powstania Warszawskiego Anna MOHUCZY-WACHOWSKA, wiceprezesem Stanisław CZEKIERDA, zaś skarbnikiem Józef BULANDRA.

Czym aktualnie zajmuje się związek, zapytaliśmy prezesa zarządu miejskiego. **Zbigniew Rusiński:** *Najważniejszą rzeczą, jaką w chwili obecnej się zajmujemy, jest przygotowanie dokumentów do weryfikacji osób posiadających uprawnienia kombatanckie na mocy ustawy sejmowej z 24 stycznia 1991. Chodzi przede wszystkim o osoby związane po zakończeniu wojny z organami utrwalającymi władzę ludową. Wkrótce ustawa ta, wprowadzająca odpowiedzialność zbiorową, zostanie znieważona i kryterium to zostanie nieco złagodzone tak, by każdy przypadek był rozpatrywany z osobna. To, że ktoś*

pracował zaraz po wojnie w milicji niczego jeszcze nie przesądza, każda taka sprawa musi być skrupulatnie zbadana, tak by nikogo nie skrzywdzić. Nowe zaświadczenia kombatanckie wydawane będą w pierwszych miesiącach nowego roku. Chciałbym poinformować wszystkich zainteresowanych, że aż do ukończenia akcji weryfikacyjnej w województwie katowickim ZUS nie ma prawa nikomu wstrzymać dodatku kombatanckiego.

Aktualnie nasz rybnicki oddział liczy 424 członków i 138 podopiecznych, czyli wdów po kombatantach, którymi również staramy się opiekować. Podobnie rzecz się ma z powstańcami śląskimi których aktualną listę posiadamy. W Rybniku jest ich już tylko ośmiu, jest wśród nich pan **Jan Podleśny**, liczący sobie 98 lat, mieszkający w rybnickiej Ligocie. Na początku stycznia organizujemy nasz tradycyjny oplatek dla członków koła "Śródmieście", na którym co roku panuje wspaniała atmosfera.

Spore nadzieje wiążemy z przyszłym rokiem, z okazji 50-lecia bitwy pod Monte Cassino chcemy zorganizować wycieczkę właśnie do tego legendarnego dla każdego Polaka miejsca, uroczyste obchodząc będziemy również okrągłą rocznicę powstania warszawskiego. Od przyszłego roku dzień 1 września obchodzony będzie wreszcie jako Dzień Kombatanta - bo do tej pory bywało z tym różnie.

Za naszym pośrednictwem zarząd koła Związku składa gorące podziękowania wszystkim fundatorom swego sztandaru.

Zanotował:
WACŁAW TROSZKA



Czy w Nacynie będą wkrótce pływać karasie?

Foto: wack

Dni Honorowego Krwiodawstwa

Krwi nie zabraknie

Wydawałoby się, że czasy nie sprzyjają honorowym krwiodawcom. Wiele ułatwień, które kiedyś mogli uzyskać w państwowych zakładach pracy, należy do przeszłości. Bywa, że prywatni przedsiębiorcy patrzą niechętnie na ich ustawowe uprawnienia. W zeszłym roku w jednym z miast doszło nawet do swego rodzaju strajku krwiodawców związanych z niehonorowaniem ich przywilejów. Okazuje się jednak, że w Rybniku honorowi krwiodawcy działają nadal prężnie, oddając coraz więcej tego najcenniejszego.

Od stycznia do końca października 1992 roku krwiodawcy zrzeszeni w klubach HDK oddali 678 litrów krwi. W takim samym okresie tego roku oddali 666 litrów krwi, a więc niewiele mniej. Znacznie natomiast wzrosła ilość krwi oddanej przez honorowych krwiodawców nie zrzeszonych w klubach. W zeszłym roku oddali oni

3301 litrów, a w tym roku już 4422 litry krwi. Choć spada liczba klubów HDK, to ilość oddanej krwi rośnie.

W 1993 roku działało w Rybniku 7 klubów Honorowych Dawców Krwi. Najliczniejsze i najlepiej działające istnieją przy kopalni "Jankowice" i Lokomotywni Rybnik.

Z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa odbyła się uroczysta akademii w Katowicach, gdzie wręczono najwyższe odznaczenia - "Kryształowe Serca" i Krzyże Zasługi. Złotymi Krzyżami zasługi odznaczono **Witolda Ufnia** i **Marka Rogusa**.

29 listopada Zarząd Rejonowy PCK zorganizował uroczystą akademię w Rybniku. Prezes Zarządu Rejonowego dr **Tadeusz Łata** wręczył odznaczenia zasłużonym honorowym krwiodawcom z naszego miasta. Zegarki ufundowane przez Zarząd Wojewódzki PCK otrzymali: **Michał Osendowski**, **Kazimierz Adameczyk**, **Krzysztof**

Andrzejczak, **Tadeusz Dudzik**, **Bazyli Ognisty**, **Jan Woźniak**, **Henryk Ostapiak**, **Ireneusz Tański**, **Zygmunt Janko** i **Mieczysław Józwiak**. Ponadto 46 osób odznaczono Odznakami "Zasłużony Honorowy Dawca Krwi". I stopnia po oddaniu 18 litrów krwi. Osiem osób otrzymało Odznaki Honorowe PCK.

W trakcie uroczystości dr Adolf Zajac, dyrektor Stacji Krwiodawstwa w Rybniku, mówił o szczególnej roli honorowych krwiodawców. Podkreślał, że na całym świecie krew jest traktowana jako tkanka żywa i może być oddawana tylko honorowo. Płacenie za krew byłoby uważane za handel tkankami ludzkimi. Wyjaśniał również zmiany jakie zaszły w traktowaniu honorowego krwiodawstwa. Zlikwidowane zostało odznaczenie "Zasłużony dla Zdrowia Narodu", przyznawane kiedyś po oddaniu 25 litrów krwi. Również wnioski o nadanie Krzyży Zasługi nie zawsze są uwzględniane przez władze państwowe. Dla krwiodawców, choć nie oddają krwi dla uzyskania zasług, jest to przykre.

/jak/

Kronika policyjna

Taśmowa robota

20 listopada o godz. 2.15 przy ulicy Budowlanych patrol policji ujawnił włamanie do siedmiu samochodów zaparkowanych pod blokami. Łączne straty wyniosły 5 mln zł.

Buty na zimę

20 listopada włamano się do sklepu obuwniczego przy Placu Wolności. Sprawca po wybicciu szyby skradł buty o wartości 2 mln zł. Natomiast w nocy z 19 na 20 listopada okradziono sklep przy ulicy Sportowej.

Video-skok

W nocy z 23 na 24 listopada włamano się do wypożyczalni kasety video. Złodzieje wybili szybę w oknie i skradli magnetowid, odtwarzacze, telewizor i kasety o wartości 10 mln zł.

Z łomem po magnetowid

25 listopada między godz. 8.00 a 13.00 włamano się do domu jednorodzinnego przy ulicy Rudzkiej. Sprawcy wyłamali zamek w drzwiach wejściowych i skradli magnetowid, złotą biżuterię oraz gotówkę. Straty wyniosły 13,5 mln zł.

Amatorzy oleju

W nocy z 26 na 27 listopada włamano się do koparki stojącej na zwale kamienia obok szymbu IV kop. Chwałowice. Po wyłamaniu łomem pokrywy skradziono 2 akumulatory oraz 60 litrów oleju napędowego o wartości 4 mln zł.

Cenne znaczki

27 listopada między 18.00 a 22.00 przy ulicy Asnyka miało miejsce włamanie do domu jednorodzinnego. Po wybicciu szyby w oknie skradziono 6 klaserów ze znaczkami o łącznej wartości 60 mln zł.

/jak/

Od górnika do Janosika



Stanisław Hadyna

W niedzielę 28 listopada, a więc prawie w przeddzień górniczego święta w Teatrze Ziemi Rybnickiej koncertował Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca, legendarny już "Śląsk". Monumentalny spektakl folklorystyczny, tryskający humorem i iskrzący się całą gamą barw zachwycił widownię, która salę wypełniła po

brzezi. Jak za starych czasów, na widowisko zjechały z a k l a d o w e wycieczki i całe rodziny, a co najważniejsze było na sali wiele młodych i bardzo młodych osób, patrzących z podziwem na zwałych tancerzy i tancerki, słynące w świecie z urody.

Imponujący był nie tylko rozmach widowiska, w którym znalazły się tańce i przyspiewki ze wszystkich prawie regionów Polski, ale przede wszystkim perfekcyjne wykonanie i tempo, w jakim rozgrywały się poszczególne sceniczne zdarzenia. Krakowiacy i górale, panny z Rzeszowszczyzny i chłopcy z Mazowsza, wreszcie chwytający za serce ulani i cała galeria ludowych gamoni i zalotników, wszyscy oni zmieniali się na scenie jak w kalejdoskopie, witani i żegnani swoistymi brawami.



Całością dyrygował z właściwą sobie elegancją założyciel zespołu - Stanisław HADYNA. Koncert w Rybniku był częścią krajowego tournée "Śląska", związanego z jubileuszem 40-lecia tak lubianego, zwłaszcza przez samych Ślązaków, zespołu.

Tekst i foto: wack

Listy do redakcji

Papa Hadyna powrócił!

Z prawdziwą przyjemnością wysłuchałem koncertu Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk", jaki odbył się 28 listopada br. w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Młodość, uroda w oprawie urzekających strojów plus profesjonalny poziom wokalnotanieczny składają się na wysoki poziom tego koncertu. W "Śląsku" momentalnie wyczuło się rękę mistrza Hadyny. Chyba potwierdza się stara maksyma która mówi, że aby z młodzieżą czegoś dokonać należy ją autentycznie całym sercem kochać. To już inny "Śląsk" od tego, który parę lat temu gościł w Rybniku. Odmłodzony skład, piękne, czyste głosy, które na pewno podlegają systematycznej obróbce, no i ta rozzadająca ludowe gęzła uroda dziewcząt. Aż się boję, czy po wyborach znowu nie znajdzie się jakiś "lepszy" kierownik artystyczny. Ale póki co cieszymy się, że nasz "Śląsk" to znowu tryskający urodą i zdrową ludową jurnością /która udzieliła się sporej części widowni/ zespół o bardzo wysokim poziomie artystycznym, co należy podkreślić.

Owacja na stojąco i tylko jeden kosz prawdopodobnie służbowy - wstyd. Czyżby zabrakło w Rybniku trochę bogatszych biznesmenów, czujących na piękno ludowej pieśni i tańca i nie tylko?

SZCZYGIEL

Nie samym chlebem...

Wielu z nas pamięta z dzieciństwa baśniowo różowiejące w pierwszych dniach grudnia niebo i wyjaśnienie tego zjawiska przez rodziców: to św. Mikołaj piecze pierniki, by później rozdać je dzieciom. Przyznam się, że bardzo długo to wyjaśnienie mi wystarczało.

Do tradycji wypieku pierników w okresie przedświątecznym nawiązują organizatorzy wystawy zatytułowanej "Nie samym chlebem...", która zostanie otwarta 6 grudnia 1993 roku o godz. 13.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Ekspozycję form piernikowych, gotowych wyrobów, a także akcesoriów przygotował Dział Historii Rzemiosła

Muzeum w Rybniku i Muzeum w Raciborzu.

Na uwagę zasługuje zaproszenie na wystawę, ozdobione pięknymi rycinami przedstawiającymi wnętrza XV-wiecznej piekarni z zamieszczonym fragmentem książki Maryty Morsztynkiewicz-Czerwińskiej "Kram z przysmakami" oraz przepisem na piernik.

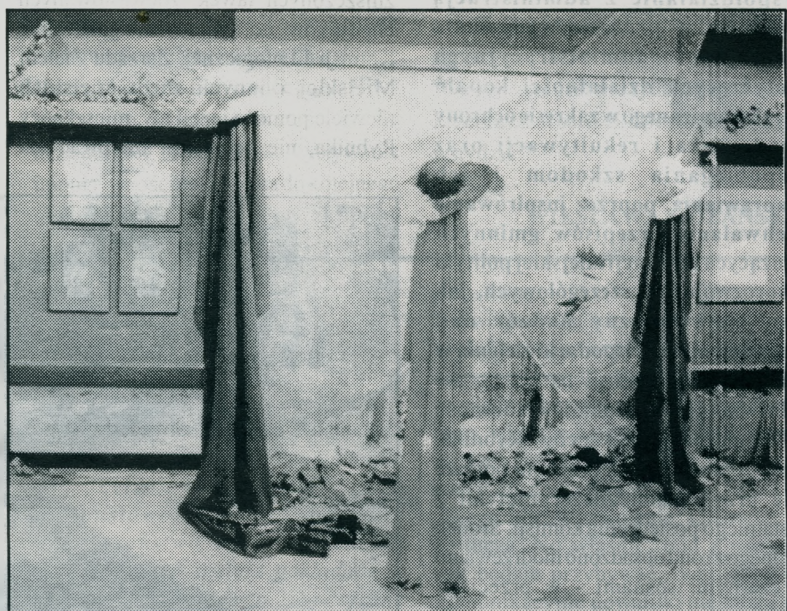
/róz/



Poetycki konkurs

W bieżącym roku mija 100 rocznica urodzin wybitnej poetki Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej z zasłużonego dla kultury polskiej rodu Kossaków. Jej nastrojowe i pełne erotyzmu liryki, zawarte m.in. w zbiorach "Pocałunki" i "Różowa Magia", są ulubioną poetycką lekturą kobiet kilku już pokoleń.

Z tej okazji Miejski Dom Kultury w Katowicach-Szopienicach ogłosił Konkurs poetycki jej imienia, w którym mogą wziąć udział autorzy zrzeszeni i niezrzeszeni bez ograniczeń wieku. Należy tylko złożyć nie więcej niż 3 utwory, nigdzie dotąd nie publikowane i nadesłać do 10 stycznia 1994 roku na adres organizatorów,



którzy nagrodzą 5 autorów, w tym przyznają Grand Prix. Oczekiwane są wiersze o tematyce i nastroju korespondującym z twórczością poetki.

Wszelkie informacje na temat Konkursu udzielane są przez Krystynę Pysz pod numerem tel. 235-41, wew. 22 w Bibliotece Miejskiej przy ul.

Szafranka.

Również tam uczczono pamięć Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej poprzez ciekawe zaaranżowanie skromnej wystawy, która klimatem nawiązuje do twórczości poetki - "dojrzałej, mądrej i łagodnej, świadomej swego uroku kobiety".

/róz/

Deficyt św. Mikołaja

Koniec listopada to czas kiedy młodsza część naszego społeczeństwa z zamilowaniem oddaje się sztuce epistolarnej. Swoje litanie przedmiotów wymarzonych i upragnionych wkłada do kopert zaadresowanych wbrew wszelkim zasadom, tak wytrwale propagowanym przez pocztę na różnego rodzaju modelowych skrzynkach i kopertach. Adres: "niebo" mówi raczej niewiele, żeby przynajmniej "siódme niebo", wiadomo by było, że to nie w naszym rejonie... Gdzie szukać świętego Mikołaja też nie każdy doręczyciel wie, a zwałąc wszystko na głowę księdza proboszcza jakoś nie bardzo wypada.

Same listy żądnych prezentów malców też ewoluują w niebezpiecznym kierunku. O ile kiedyś dzieciaki marzyły o przykręcanych łyżwach i kolejce "Piko", dziś pragną komputerów i gier telewizyjnych. W żaden sposób nie kojarzą rozmów rodziców o rachunkach do zapłacenia ze statusem majątkowym świętego, który zasłynął dzięki swej hojności. A cóż ma począć ów dobroczyńca, skoro ostatniaręczając mu pozostała jest święta cierpliwość. Nowy rząd, skłonny hołdować raczej wschodniej tradycji Dziadka Mroza, nie przejmuje się wzmocnionymi w końcu roku wydatkami staruszka, oznajmając



co rusz nowe radosne wieści, zmniejszające w zaskakującym tempie mikołajkowe zaskórniaki i oszczędności.

Tylko jak wytłumaczyć tym najmłodszym, że dla Mikołaja, a już tym bardziej świętego, znów nastały ciężkie czasy? Czy trzecioklasista zrozumie, że diabełek zerwał się Mikołajowi z łańcucha i utworzył silną koalicję...?

/ wack/



Moc gorących życzeń zdrowia, szczęścia, pomyślności w pracy zawodowej i w życiu osobistym

życzą Barbarze Hajduk współpracownicy Beata i Danka

* * *

Kochanej Ewuni z okazji 16-tych urodzin dużo zdrowia, uśmiechu na twarzy oraz dobrych wyników w nauce życzą:

mama i brat Ryszard

Chcemy tą drogą wyrazić podziękowanie dla pań pracujących w bufecie przy Politechnice Śląskiej w Rybniku.

Obsługa jest bardzo miła i uprzejma, panie z cierpliwością służą radą w każdej chwili.

Zyczymy dużo zdrowia. Wdzięczni studenci

* * *

Z okazji Barbórki pracownikom Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Rybniku wszystkiego najlepszego życzą:

grono pedagogiczne i uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 12 w Rybniku

Zaprosili nas...

Dom Kultury w Niedobczycach na Wielką Rewię Cyrkową w środę 8 grudnia.

Artyści cyrkowi wystąpią dwukrotnie: o godz. 9.00 i 11.00.

Abecadło Rzeczy Śląskich

XIX-wieczny, "krwiopijczy" kapitalizm, zmuszając człowieka do zbyt ciężkiej pracy i niszcząc jego zdrowie, nie zdołał zniszczyć takich ludzkich wartości jak uczciwość, rzetelność w pracy, sprawiedliwość czy zyczliwość dla drugiego człowieka. A tak przynajmniej można by ocenić środowiska robotnicze, głównie górnicze, na uprzemysłowionym Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku. Obyczaj, etos robotniczy na naszej ziemi różnił się dawniej zasadniczo od np. górniczych

Górnicy czy robotnicy

środowisk Belgii czy Anglii. Zdżyczenie tamtejszych obyczajów w dzielnicach robotniczych opisuje między innymi w swoich utworach Emil Zola, apodobnie było już w niedalekim Zagłębiu. Pod

Zagraniczne duchowieństwo, teolodzy i dziennikarze zapraszani co rok na majowe pielgrzymki mężczyzn do Piekara Śląskich, ze zdziwieniem obserwują wielkie tłumy robotników.

robotniczych i chłopskich, co ułatwiało ewangelizację.

Źródło dawnych śląskich dobrych obyczajów, leży więc w tradycyjnej pobożności Górnolazaków. Ten aspekt zwykło się jednak wstydlawie przemilczać i to zarówno w okresie peerelowskiej cenzury jak i teraz, kiedy coraz powszechniejsze stają się antyklerykalne nastroje. Teraźniejszość tego faktu nie zmienia. Za religijnością szła zaś skromność, zyczliwość i



Kajetan Krzyszczo był jednym z wielu tysięcy śląskich górników. Po śmierci, wklejając jego zdjęcie do rodzinnego albumu, krewni nie zapomnieli obok lat życia zaznaczyć że był górnikiem. Był to przecież powód do dumy.



Szyby kopalni "Donnersmarck", czyli dzisiejszej kopalni "Chwałowice" rozpoczęto głębić dokładnie 90 lat temu, czyli w 1903 roku. Zaś pierwsze tony węgla wydobyto tam trzy lata później. I właśnie z 1906 roku pochodzi to zdjęcie pierwszych chwałowickich górników.

tym względem Śląsk odróżniał się in plus. Dlaczego? Trudno o wyczerpującą odpowiedź. Na charakterystyczny obyczaj robotniczego Śląska rzuca pewne światło wyjątkowa religijność górnolazkiego świata pracy.

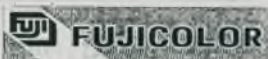
Nigdzie na świecie środowiska robotnicze nie są tak blisko Kościoła. Może wpływ na to ma pochodzenie społeczne duchowieństwa górnolazkiego, które wywodziło się nie ze sfer szlacheckich, lecz z rodzin

prostoduszność. Oczywiście, były również czarne owce, ale pod presją społeczną i one zmieniały postępowanie. I tak powstał ów śląski szacunek dla pracy, który był powszechną normą. Cenił sobie zatem

pracę górnik nade wszystko, bo dzięki niej był kimś. A kiedy siedział po wypłacie, nie porównywał swojej należności z "tym pieronem dyrektorem", ale mówił w okienku kasowym: "Bóg zapłać". Nikt nie musiał robotników co krok zapewniać, że są przewodnią siłą narodu i społeczeństwa. Oni doskonale wiedzieli, gdzie jest ich miejsce. Dopiero kiedy zaczęła funkcjonować obłudna peerelowska propaganda, pojawił się w mowie codziennej prawdziwie pejoratywny termin na określenie robotników: "robot". Przyszło też potem pojęcie "dobro wspólne czyli moje", a przez bramy kopalni i hut przenosiło się coraz więcej kradzionych "wspólnych" przedmiotów. I tak minęło kilkadziesiąt lat, przysnął stary śląski etos pracy. Czy już na zawsze?

MAREK SZOŁTYSEK

Zdjęcie z albumu czytelników



Zapraszamy naszych Czytelników do wspólnego oglądania zdjęć. Wystarczy przyjść do redakcji z ciekawym zdjęciem, które po skopiowaniu natychmiast zwrócimy. Można też wrzucić je do naszych "złoty skrzynek". Autora najsympatyczniejszego lub najbardziej "odjazdowego" zdjęcia firma "EKSPRES FUJI" Rybnik, ul. Reja 2 nagrodzi bezpłatnym wywołaniem i wykonaniem odbitek z rolki filmu.



Pawełek Widacki na nartach

Jeronie pieronie kaj ty tu stoisz

Przed tygodniem w Teatrze Śląskim w Katowicach odbył się finał pierwszej edycji zorganizowanego przez Rozgłośnie Polskiego Radia w Katowicach konkursu dla ludowych gawędziarzy "Po naszymu czyli po śląsku", którego pomysłodawcą była Maria Pańczyk z katowickiej rozgłośni radiowej. Obok niej w jury znaleźli się m.in. prof. Jan Miodek, prof. Dorota Simonides i Kazimierz Kutz. W konkursie w szranki stanęło około 150 śląskich gawędziarzy, którzy, poza umiejętnością fanzolenia, musieli się wykazać zdolnościami translatorskimi: trzeba było tekst literacki przełożyć na gwara oraz odpowiedzieć na pytania, dotyczące śląskich zwyczajów związanych z kiszaniem kapusty czy szkubaniem pierza. W finałowej trójce konkursu znalazł się rybniczanie Bogdan Dzierżawa, któremu po ostatnich finałowych zmaganiach, którym z uwagą przyglądała się rozbawiona publiczność, szczerze wypełniająca teatralną widownię, jury przyznało drugie miejsce. Zwyciężyła zdobywając tytuł "Ślązaka Roku" Monika Organiściok z Chudowa koło Gieraltowic.

Już w czasie wręczania nagród reżyser Kazimierz KUTZ, mówiąc o śląszczyźnie rybniczanie stwierdził, że jest czysta jak k r y s t a ł!

Pana Bogdana odwiedziliśmy w jego domu w Chwałęcicach...

Bogdan Dzierżawa: Urodziłem się w Wielopolu. Moja babcia pochodziła ze Zwonowic. To ona zaszczepiła mi miłość do gwary, była bardzo spokojną kobietą i mówiła czystą śląszczyzną, przebywałem z nią cały czas, nawet gdy chodziłem już do szkoły średniej mieszkałem jeszcze razem z nią w Wielopolu.

- Jak pan trafił na ten śląski konkurs?

- W swoim warsztacie w Wodzisławiu rozmawiam z różnymi ludźmi i ze Ślązakami, mówiącymi wyłącznie czystą gwara i z tymi tak zwanymi gorolami. W czasie pracy na okrągło słucham Radia Katowice, kiedyś, bodajże w sierpniu, pani Maria Pańczyk ogłosiła ten konkurs dla gawędziarzy, ale jakoś nie zwracałem sobie tym głowy. Z końcem sierpnia upływał termin nadsyłania zgłoszeń, tydzień przed tym terminem wysłałem swoje myślarstwo, przece mnie tam nie wyciepnom, najwyżej beda godoł źle. Na początku listopada były eliminacje, trzeba było m.in. przetłumaczyć tekst literacki na gwara, było tego z półtora strony maszynopisu. Okazało się, że zrobiłem to najszybciej i do tego bezbłędnie. Później w monologu opowiedziałem o utopku i buncloku. Tę historię opowiadała mi w dzieciństwie właśnie babka, trzeba to było jeszcze raz spisać i trochę ubarwić. Każdy miał tremę, ale jakoś poszło i zakwalifikowałem się do półfinałowej szesnastki.

W półfinałach trzeba się było wykazać znajomością historii Śląska,

później opowiedziałem dalszy ciąg historii o utopku i buncloku. W czasie całego konkursu nie napotkałem właściwie na większe trudności, nie przewidziałem tylko tego, że w finale będę walczył z babą, a z babami to pan wie jak jest, trudno wygrać, bo one mają swoje atuty. Pani Organiściok miała strój jeszcze po swej babce i zrobiła tam mały streep - tease, tłumacząc, co to jest jakla, a co galoty. Trzeba przyznać, że udał jej się ten program i rozbawiła publiczność.

- Który to był dla pana konkurs tego typu?

Nie startowałem wcześniej w takich konkursach, broń Boże, ten był pierwszy, potraktowałem to jak zabawę. Na finale była ze mną żona i najmłodsza córka/pan Bogdan ma je aż trzy/. Ludzie byli tak rozgrzani, że atmosfera była wręcz rodzinna. Byłem zdziwiony, że konkurs ten wzbudził takie zainteresowanie. Gdy wyszedłem na scenę i stałem w świetle reflektorów w teatrze Wyspiańskiego pomyślałem sobie: Jeronie, kaj ty tu stoisz pieronie, takie sławy tu stały, a tu zwykły Ślązak stoi i godo po śląsku". Było to dla mnie wręcz szokujące. Na pewno nie wszystko wyszło tak jakby człowiek chciał, no ale trudno... W konkursie brali w końcu udział ludzie z czterech województw: katowickiego, opolskiego, częstochowskiego i bielskiego, było wiele osób z wyższym wykształceniem. Nawet, gdybym wszedł tylko do półfinałowej szesnastki byłbym zadowolony.

Zanotował: WACŁAW TROSZKA

Zarząd Miasta informuje

Zarząd Miasta Rybnika ogłasza przetarg nieograniczony

na stawkę miesięczną czynszu za 1 m kw. powierzchni użytkowej na działalność handlowo - gospodarczą.

L.p.	Adres lokalu	pow. lokalu za 1 m kw.	wizja	godz.	stawka wyjściowa 1 m kw.
1.	Wodzisławska 4	16,30	29.11.93	9-11	80 tys.zł
2.	Szafranka 4	87,60	29.11.93	9-11	35 tys.zł
3.	Sobieskiego 15	60,00	30.11.93	9-11	35 tys.zł
4.	Korfańtego 4a	31,50	30.11.93	9-11	35 tys.zł
5.	Szulika 7 /parter/	159,10	1.12.93	9-11	20 tys.zł
6.	Szulika 7 /piętro/	184,60	1.12.93	9-11	20 tys.zł
7.	św. Antoniego	30,00	2.12.93	9-11	35 tys.zł
8.	Małachowskiego 59 /parter/	40,00	2.12.93	8-10	35 tys.zł
9.	Małachowskiego 59 /piętro/	181,00	2.12.93	8-10	20 tys.zł
10.	Młyńska 4	80,50	3.12.93	9-11	35 tys.zł

Blizszych informacji udziela Naczelnik Wydziału Lokalowego Urzędu Miasta Rybnika tel. 24-168 lub 25-344. Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1993 r. o godz. 11-tej w sali nr 37 na I piętrze w budynku Urzędu Miasta Rybnika ul. Chrobrego 2. Wadium wynosi 5 mln zł za 1 lokal, które należy wpłacić kasie Urzędu Miasta Rybnika najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30. Dodatkowo wpłacić należy koszty organizacyjne przetargu w wys. 100 tys.zł za 1 lokal.

Zastrzegamy sobie prawo nie skorzystania z ofert bez podania przyczyny.

Zarząd Miasta Rybnika ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż wolnych lokali mieszkalnych położonych w Rybniku - dzielnicy Niedobczyce przy ul. Kadłubka 35 wraz z ułamkową częścią domu i urządzeń które stanowią własność Gminy Miasta Rybnika oraz oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu stanowiącego parcelę nr 1291/25 Km4 obr. Niedobczyce o powierzchni 1980 m kw. zapisanej w KW 2194.

Pierwsza opłata za użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu stanowić będzie 15 procent ustalonej ceny gruntu.

Cena wywoławcza 1 m kw. mieszkania wynosi 2.060.000.- zł

Parter: mieszkanie Nr 5 - 2 pokoje kuchnia przedpokój łazienka pow. użytkowa 53,60 m kw.

Opłata roczna za 180 m kw. gruntu tj. 91/1000 cz.: 126.000.-zł
Pierwsza opłata wynosi 1.890.000.-zł

Parter: mieszkanie Nr 6 - 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, pow. użytkowa 58,45 m kw.

Opłata roczna za 196 m kw. gruntu tj. 99/1000 cz.: 137.000.-zł
Pierwsza opłata wynosi: 2.058.000.-zł

Blizszych informacji udziela Naczelnik Wydziału Lokalowego Urzędu Miasta Rybnika telefon 24-168.

Ogłędziny mieszkań w dniu 2 grudnia 1993 r. godz. 10-12-tej.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1993 r. o godz. 10-tej w sali 37 na I piętrze budynku Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Chrobrego 2. Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w kwocie 30 mln zł na dane mieszkanie w kasie Urzędu Miasta Rybnika najpóźniej do dnia przetargu godz. 9.30. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie. Dodatkowo należy wpłacić koszt organizacyjny przetargu w wys. 100 tys.zł. Zarząd Miasta Rybnika zastrzega sobie prawo odstąpienia w każdej chwili od przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Miasta Rybnika

Ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż parceli położonej przy ul. 3-go Maja w Rybniku.

Działka nr 1666/8 o pow. 858 m kw. zapisana w KW tom VIII - 418 Rola.

Cena wywoławcza za grunt i drzewostan wynosi 265.000.000.- złotych.

Blizszych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Rybnika - telefon 22-364 przy ul. Miejskiej Nr 7.

Wizja na nieruchomość odbędzie się w dniu 16 grudnia 1993 r. o godz. 9.00. Przetarg odbędzie się w dniu 17 grudnia 1993 r. o godzinie 11.00 w sali nr 37 I piętro budynku Urzędu Miejskiego przy ul. B. Chrobrego 2, 44-200 Rybnik.

Zarząd Miasta Rybnika

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Rybniku przy ul. Kraszewskiego 1. Nieruchomość zapisana jest w KW 113541 działka nr 4507/174 o pow. 133 m kw. stanowiącej własność Gminy M. Rybnika

Wartość zabudowań : budynku zasadniczego

i gospodarczo-garażowego 284.000.000.-zł

wartość gruntu: 31.920.000.-zł

Cena wywoławcza: 315.920.000.-zł

Blizszych informacji udziela Naczelnik Wydziału Lokalowego Urzędu Miasta Rybnika tel. 24-168 lub 25-344. Wizja nieruchomości odbędzie się w dniu 14 grudnia 1993 r. o godz. 9-11.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 grudnia 1993 r. o godz. 10.00 w sali nr 37, I piętro budynku Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Chrobrego 2. Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wys. 31.600.000.- zł w kasie Urzędu Miasta Rybnika najpóźniej do dnia przetargu do godz. 9.30. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy w wyznaczonym terminie. Dodatkowo należy wpłacić koszt organizacyjny przetargu w wys. 100 tys.zł. Zarząd Miasta Rybnika zastrzega sobie prawo odstąpienia w każdej chwili od przetargu bez podania przyczyn.

Salon optyczny SUPER OPTICAL

oferuje:

✓ Wszelkie badania wzroku przy pomocy najnowocześniejszych urządzeń

- pierwsze badanie 120 tys zł
- następne już tylko 60 tys zł

✓ Duży wybór oprawek okularowych

✓ Okulary przeciwsłoneczne

**SUPER OPTICAL
TO OKULARY DLA KAŻDEGO!**
Rybnik, ul. Sobieskiego 18
tel. 26-363

Zarząd Zieleni Miejskiej w Rybniku Dział Usług Pogrzebowych ul. Rudzka 70 b

/Cmentarz Komunalny- tel. 28-991/
oferuje następujące usługi:

- * wynajęcie karawanu
- * całodobowy przewóz zwłok
- * szeroki asortyment trumien
- * kosmetykę, ubranie i przechowanie zwłok
- * wynajęcie kaplicy do pogrzebu
- * usługi cmentarne
- * zamówienie wieńców, palm, wiązanek, kwiatów
- * możliwość załatwienia orkiestry
- * wynajęcie autobusu
- * Możliwość załatwienia formalności pogrzebowych również w Zakładzie Anatomopatologii w Orzepowicach przy ul. Energetyków 46

Ceny konkurencyjne.

Ogłoszenia drobne

Kupię maszynę do obciągania guzików
Rybnik, Chalotta 8/38
* * *

Fiatu Cinquecento 700,
1992 rok - sprzedam za 90 mln,
wiele dodatków,
możliwość negocjacji ceny.
Wiadomość: Fuji Ekspres,
Rybnik, Reja 2
* * *

Dom z budynkiem gospodarczym w
Gorzyczkach oraz mercedesa 190E
2,0 sprzedam, telefon 577-040

**USG dzieci i dorosłych
RYBNIK, ul. Parkowa 2
/Przychodnia PKP/
Poniedziałki i środy
od 15.00 do 16.00
tel. 25-81 wew. 425**

Zarząd Miasta informuje

ZARZĄD MIASTA RYBNIKA

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zaabudowanej położonej w Rybniku przy ul. Rudzka 3. Nieruchomość zapisana jest w KW 785, parcela nr 929/259 oraz 1212/258 K mapy i obręb Rybnik o łącznej pow. 1743 m kw. m kw.

Wartość zabudowań :budyńku zasadniczego,

budyńku garaży przemysłowych

oraz garażu 2.240.155.200.- zł

wartość skłádńnika grunťowego: 418.096.896.- zł

Cena wywoławcza nieruchomości : 2.658.252.096.- zł

Blizszych informacji udziela Naczelnik Wydziału Lokalowego Urzędu Miasta Rybnika tel. 24-168 lub 25-344.

Wizja nieruchomości odbędzie się w dniu 20 grudnia 1993 r. od godz. 9-11.00. Przetarg odbędzie się w dniu 22 grudnia 1993 r. o godz. 10.00 w sali nr 37 I piętro budynku Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Chrobrego 2. Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wys. 266.000.000.- w kasie Urzędu Miasta Rybnika najpóźniej do dnia przetargu do godz. 9.30. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy w wyznaczonym terminie. Dodatkowo należy wpłacić koszt organizacyjny przetargu w wys. 100 tys.zł. Zarząd Miasta Rybnika zastrzega sobie prawo odstąpienia w każdej chwili od przetargu bez podania przyczyn.

W razie potrzeby

POG. RATUNKOWE: 999, 23-666

POLICJA: 997, 21-091

STRAŻ MIEJSKA: 27-254 w godz. 6.00-22.00

STRAŻ POŻARNA: 998, 28-867

POG. GAZOWE: 55-37-91, 55-37-56, 55-38-28, 55-38-87

POG. ENERGETYCZNE: 210-71

POG. WOD.-KAN.: 236-81, 261-92, 266-47

POG. CIEPŁOWNICZE: 249-56, 246-45

INFORMACJA: PKS 22-242, PKP 23-009, WPK 21-820

POSTÓJ TAXI: 236-60, 286-60

POSTÓJ TAXI BAGAŻOWYCH: ul. Młyńska, tel. 23-561

NOCNY DYŻUR APTEK: od 2 do 9 grudnia - Niedobczyce, Barbary 6, tel. 26281

TEL. 392-134
tel./fax 20-278
Os. Południe 37
44-253 Boguszowice
Czynne od 9.00 do 17.00



III Wielki Konkurs z nagrodami

Kupując w naszym sklepie od 1 listopada do 28 grudnia sprzęt komputerowy, RTV i AGD za sumę powyżej 2 mln, weźmiesz udział w losowaniu talonów na atrakcyjne towary.

O dokładnym terminie i miejscu losowania powiadomimy osobno

EKSPRESS Rybnik, Reja 2



Wywoływanie negatywów również typu POCKET i wykonywanie odbitek w czterech formatach. Terminy od 1 do 24 godzin. Ceny konkurencyjne.

"Dzisiaj fotografujesz - dzisiaj masz zdjęcia"

Środowa Giełda Cenowa

Mięso	schab	wolowe extra	szynka wp. gotowana	ślaska
PIOTROWSKI	79	77	116,6	66,7
TARG	76 - 79	70 - 78	120	59 - 64
HERMES	78	82,5	---	74,5
Owoce/Warzywa	pomarańcze	cytryny	jablka	cebula
TARG	15 - 20	20 - 25	3 - 4	3,3 - 4
Miejska 3	20	24	5	5
HERMES	22	24	4,5 - 5	5
Spożywcze	masło	cukier	jajko	mąka
JAN NOGA	9	10,5	3	7
TARG	9	8,3	2,8 - 3,2	6 - 7
HERMES	9	9,8	2,9	7,3
WALUTY	dolar	marka	czeska	francuska
Pewex duży	20550\20650	11950\12030	660\665	3440\---
Delikatesy, ul. Miejska	20500\20650	11960\12020	658\664	3420\---
HERMES	20550\20650	11950\12050	660\665	3450\3500

Ośrodek Szkolenia PCK

/tel. 25-639/

organizuje

eleganckie przyjęcia weselne,
komunijne i inne
okolicznościowe
oraz

kursy komputerowe
dla wszystkich

Odpłatność ratałna.

Świadectwo licencjonowane przez

KURATORIUM.

BEZPŁATNE PORADY PRAWNIKA w "Gazecie Rybnickiej"

W piątki w godz. 15.00-17.00
w siedzibie naszej redakcji
/Kościszki 54, tel. 28-825/
dyżuruje prawnik, udzielający
bezpłatnie porad.

Sportowy show w Radlinie

W najbliższą sobotę 4 grudnia kopalnia "Marcel" wspólnie z sekcją szermierczą GÓRNIKA Radlin organizuje sportowy show "MASTERS - GLORIA VICTIS". Na imprezę złożą się nie tylko szermiercze pojedynki w wykonaniu najlepszych polskich florecistów, ale również pokaz mody, występ grupy tanecznej, a także kabaretu Genowefy PIGWY, która opowie m.in. o tym, jak została dyrektorem naczelnym kopalni "PARANOJA".

Gwiazdą wieczoru będzie drużyna brązowych medalistów Mistrzostw Świata Seniorów w składzie: Piotr KIELPIKOWSKI - Legia Warszawa, Adam KRZESIŃSKI - AZS - AWF Warszawa, Ryszard SOBCZAK - AZS - AWF Gdańsk i Leszek BANDACH - GÓRNIK Radlin.

Całkowity dochód z tej niezwykłej sportowej imprezy przeznaczony zostanie na pomoc w leczeniu ciężko chorego na niewydolność nerek zawodnika sekcji szermierczej "GÓRNIKA" Radlin, w myśl głównego hasła imprezy: "GLORIA VICTIS", czyli "Chwała zwyciężonym".

Bilety w cenie 30.000.-zł nabyć można w Zakładowym Domu Kultury kopalni "Marcel" w Radlinie, bądź w sali szermierczej DOMU SPORTU, również w Radlinie. Turniej rozpocznie się w najbliższą sobotę o godzinie 18.30 w DOMU KULTURY kopalni "Marcel".

Zapraszamy!
/wack/

Judo po śląsku

W ostatnią sobotę listopada w Bytomiu odbył się turniej judo młodzików makroregionu śląskiego, w którym udział wzięło 120 młodych zawodników. Znaleźli się wśród nich reprezentanci POLONII Rybnik, którzy uzyskali następujące rezultaty: w kategorii do 40 kg Michał Pogorzelski zajął miejsce 5, w kategorii do 45 kg Damian Mosler miejsce 3, a Łukasz Fojcik 5, w kategorii do 50 kg Robert Potyka i Sebastian Przybylski zajęli ex aequo miejsce 3, w kategorii do 55 kg Grzegorz Bralewski był 3, a Adam Rojek 5, w kategorii do 60 kg drugie miejsce zajął Wojciech Kuczera, natomiast w kategorii powyżej 60 kg drugi był Grzegorz Sowa, a Grzegorz Borecki trzeci.

/wack/

Dla dzieci na Mikołaja

Tegoroczna zima nadeszła wcześniej, ale nie niespodziewanie. Zawsza słyhać prezydenckie zaproszenia na mikołajkowe święto na rybnickim Rynku w nadchodzącą niedzielę. Czy świetnym dodatkowym prezentem od miasta dla naszych milusińskich nie byłyby lodowiska? Ich wykonanie nie powinno stanowić zbytniego obciążenia dla budżetu, wystarczy przecież polewaczka i parę łopat. W niektórych miejscach warunki po temu są idealne. Np. w niedawno wybudowanym przez Zarząd Zieleni Miejskiej "Oczku wodnym" przy zbiegu ulic Zebrzydowickiej i Kotuczka, gdzie wystarczy nalać trochę wody, by wyrównać i powiększyć istniejącą już ślizgawkę. Byłoby miejsce do ślizgania dla sporej grupy dzieci z zachodnich

Swą żuźlową karierę rozpoczął od zrobienia licencji w roku 1977. Pierwszym jego trenerem był Jerzy Gryt, mistrz Polski, wtedy idol dla



Antoni Skupień na torze...

rozpoczynających uprawianie tego sportu chłopców w Rybniku. Miał wtedy 19 lat - jak na początek kariery żuźlowca wiek to raczej dojrzały i o dziwo, ta tradycja utrzymuje się w Rybniku do dziś. Normalnie rozpoczynanie kariery żuźlowca w tym wieku nie wróży wielkich sukcesów. W przypadku jednak ANTONIEGO SKUPIENIA było inaczej. Nie został wprawdzie mistrzem świata ani nawet Polski, ale w swojej 17-letniej już karierze osiągnął parę znaczących sukcesów. Zajął trzecie miejsce w Indywidualnym Pucharze Polski, piąte w finale Indywidualnych Mistrzostw Polski, trzecie miejsce w turnieju "Złoty Kask", nie licząc oczywiście zwycięstw w kilkunastu turniejach indywidualnych na torach całej Polski. Z drużyną ROW-u zdobył srebrny medal Mistrzostw Polski. Był też sukcesy w drużynowym Pucharze Polski. Kilkakrotnie reprezentował barwy naszego kraju w drużynie narodowej i w turniejach indywidualnych. Za największy sukces trzeba jednak uznać sympatię kibiców żuźlowych, jaką zdobył sobie za swą

Szkolne ligi koszykarskie

W poniedziałek 15 listopada rozpoczęły się rozgrywki Rybnickiej Ligi Szkół Średnich w Koszykówce, zorganizowanej przez sekcję koszykówki Policyjnego Klubu Sportowego i Zarząd Miejski Szkolnych Zespołów Sportowych. W pierwszych meczach odnotowano następujące rezultaty: IV LO - "Mechanik" 47:51, "Powstańcy" - "Hanka" 122:83, "Budowlanka" - Technikum Górnicze 77:92,

dzielnicy miasta. Na paru boiskach /o wyasfaltowanym podłożu/ szkolnych wystarczy wykonać wały ze śniegu, zlać je wodą, wypełnić tak powstały zbiornik wodą i lodowisko jak znalazł. Do tego trzeba by zmobilizować nauczycieli wf z paru rybnickich szkół. Żeby to zrobić wystarczy oddolna inicjatywa, niekoniecznie uchwała Rady Miasta. Jest jeszcze inny gospodarz paru odpowiednich do tego obiektów w Rybniku. Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa ma na swoim terenie kilka nadających się pod lodowiska boisk. Może, wspólnie z Strażą Pożarną, w chwilach wolnych od wielkiej polityki coś by się dało dla dzieci w Rybniku zrobić.

C.G.

nienaganną technicznie i zawsze w granicach przepisów jazdę. Jest mistrzem jazdy parami. Wielokrotnie, ostatnio z młodszym bratem Eugeniuszem, przechylał taką jazdą szalę na korzyść drużyny ROW-u.

Tak było do 1992 roku. Od sezonu 1993 reprezentuje barwy żuźlowego klubu "zza miedzy" - "Włókniarza"

Po prostu Antek

Częstochowa. I to jest najdziwniejsze. W 1992 wywalczył z kolegami z ROW-u awans z II do I ligi... i odszedł. Odszedł z swoim młodszym bratem "Egonem" - niemniej popularnym w Rybniku od niego.

Skończył się sezon żuźlowy 1993 i teraz nadszedł czas na jego podsumowanie. Sympatyczny "Antek", jak go nazywają wszyscy sympatycy żużla w Rybniku, podjął w trakcie swych drugoligowych startów w Częstochowie pracę zawodową w kopalni "Chwałowice", która w momencie jego przejścia do "Włókniarza" odmówiła dalszego jego sponsorowania. Od poniedziałku do piątku jest górnikiem, a w soboty i niedziele "włókniarzem" - zawodowym żuźlowcem. Głównym powodem "wypożyczenia" braci Skupieńów do innych klubów /młodszy do "Polonii" - Bydgoszcz/ były kłopoty finansowe klubu. Obaj nadal formalnie są więc członkami rybnickiego klubu, jeżdżącymi w innych drużynach odpłatnie. Poprosiłem sympatycznego "Antka" o odpowiedź na kilka pytań.

- Jaki jest pański obecny status jako żuźlowca?

- 25 listopada podpisałem kontrakt z klubem "ROW" Rybnik i jestem dalej członkiem tego klubu.

"Budowlanka" - ZSG "Jankowice" 113:46, IV LO - Technikum Górnicze 46:66, I LO - "Mechanik" 96:82. Po dwóch kolejkach tabela wygląda następująco:

1. I LO Rybnik	2	4	158:132
2. Technikum Górnicze	2	4	218:165
3. "Budowlanka"	2	3	190:138
4. "Mechanik"	2	3	133:143
5. IV LO Rybnik	2	2	93:117
6. II LO Rybnik	1	1	83:122
7. ZSG "Jankowice"	1	1	46:113

W podobnej lidze szkół podstawowych jak na razie komplet zwycięstw mają na swym koncie drużyny ze szkół nr 5 i 31, oprócz nich w lidze udział biorą SP-2, SP-4, SP-10 i SP-34.

Sekcja Koszykówki Policyjnego Klubu Sportowego prowadzi nabór wysokich, sprawnych chłopców z roczników 1981-83. Zgłoszenia przyjmowane są w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 16.00 do 18.00 w sali gimnastycznej Rejonowej Komendy Policji w Rybniku, wejście od strony ul. Jankowickiej. /wack/

Kolejna giełda sprzętu sportowego

W niedzielę 5 grudnia Stowarzyszenie Oświatowe "Rodzice Dzieciom" organizuje drugą już zimową giełdę sprzętu sportowego. Jej początek o godz. 10.00 za budynkiem Politechniki Śląskiej przy ul. Kościuszki 54, koniec około godz. 14.00. Zapraszamy!

/wack/

- Czy to znaczy, że w przyszłym roku będzie pan jeździł w naszym klubie?

- Nie. Ponownie na rok zostałem wypożyczony do "Włókniarza" Częstochowa.

- Czy znana jest panu suma, za jaką

"ROW" wypożycza pana do Częstochowy?

- Nie. Nie znam jej.

- Jak długo chce pan jeszcze jeździć?

- Tak długo jak będzie mi dopisywało zdrowie i forma sportowa no i do czasu, kiedy mi się to znudzi, bo nie ukrywam, że na razie jest to moja największa przyjemność. Chciałbym jeszcze pojeździć parę lat.

- Wiadomym jest, że bez pańskiej zgody żadna siła nie mogła spowodować pańskiego przejścia do innego klubu. Dlaczego tak naprawdę nie jeździ pan w rybnickim klubie? Ta drużyna z braćmi Skupieńami była w stanie utrzymać się w I lidze bez obcokrajowca.

- Od paru już lat ta drużyna jest jedną z najstarszych wiekowo w polskiej lidze i żeby ją w naturalny sposób odmłodzić, aby dać szansę młodym, starsi zawodnicy muszą po prostu z niej odejść. Wcześniej odeszli Piotr Pyszny i Jan Nowak. Kończy też chyba Bronek Klimowicz. Nie chciałem jeszcze zejść z toru i przeszedłem do "Włókniarza".

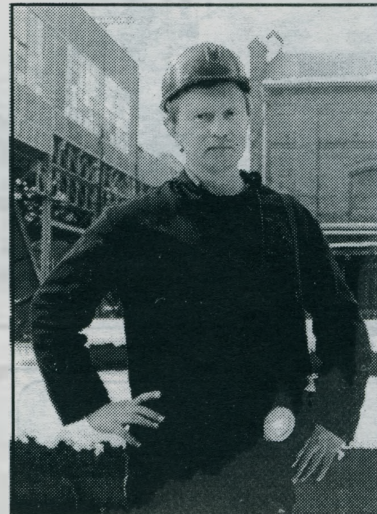
- Nic nie dzieje się tak po prostu. Kto pana zdaniem odpowiada za taki stan rzeczy w rybnickim klubie?

- Wokół sekcji żuźlowej kręciło się zawsze, a z tego co wiem, kręci się nadal wielu tzw. "działaczy" którzy, nie znając się na żużlu, narobili wiele złego. Zaniedbano od kilku dobrych lat pracę z młodzieżą, w czasach kiedy trzeba było zebrać odpowiednich sponsorów do finansowania sekcji /tacy w Rybniku są, wbrew temu co się mówi/ każdy ciągnął w swoją stronę. Można by o tym wiele, ale to nie są już moje sprawy. Szkolenie juniorów powinno się powierzyć prawdziwemu trenerowi - a tacy są w Rybniku, wbrew temu, co pisze Wacek Troszka. Niedaleko przecież stadionu mieszka Grzegorz Szczepanik, mający papiery trenera II klasy. Jest to człowiek, który jak najbardziej się do takiej pracy nadaje. Jest przecież Piotr Pyszny. Wygląda na to, że nie ma w tym klubie... no, ale miałem o tym nie mówić.

- Czy jest szansa na to, aby jeszcze kiedyś była w Rybniku dobra drużyna pierwszoligowa?

- Ta drużyna jest dobra. Brak w niej tylko zdecydowanego lidera i jednego dobrego "zagranicznego" - nie musi to być mistrz świata, jak to już bywało, wystarczy dobry Czech. Juniorzy za późno zaczynają jeździć. Kończy się wiek juniora i nie "rozjeżdżony" nie ma wśród seniorów większych szans, chyba, że starsi skończą jeździć. Myślę, że dobrze by tej drużynie zrobiła dwu-, trzyletnia kwarantanna w II lidze - wychowanie paru dobrych juniorów, generalne odmłodzenie drużyny i być

może z Pawliczkiem, jako tym już najbardziej doświadczonym i z braćmi Fliegerami, no i jakimś dobrym zagranicznym zawodnikiem, ta



...i na "grubie" Zdj. wack.

drużyna mogłaby brać w naszej lidze wszystko. Tylko czy "apetyty" sponsorów na to pozwolą?

- Ma pan przecież uprawnienia instruktora. Czy gdyby panu zaproponowano pracę z młodzieżą w tym klubie, zgodziłby się pan na to?

- Na razie nie. Chcę jeszcze parę lat pojeździć i po prostu nie miałbym na to czasu. Pracuję w kopalni, w soboty i niedziele liga lub jakiś turniej, treningi, a jest jeszcze rodzina, która nie może siłą rzeczy stać gdzieś obok tego.

- Czy dobry żuźlowiec może się dziś utrzymać tylko z żużla?

- Gdyby sezon żuźlowy trwał cały rok na okrągło, to tak. Wszystko jest jednak bardzo drogie. Dobra maszyna kosztuje ok. 80 mln zł. Do tego dochodzą części, oleje, opony no i "skóra" - tzn. to, w co się ubieramy. To wszystko kosztuje od 150 do 200 mln zł. Żeby utrzymać rodzinę i zarobić na to moje "hobby", muszę więc pracować zawodowo w kopalni.

- Czy "Włókniarz" jest w stanie utrzymać się w I lidze?

- Jeśli "wypalą" kontrakty, które marzą się częstochowskim działaczom, to na pewno tak. Prowadzone są rozmowy z moim bratem "Egonem" /od red.: 26 listopada br. ze Stachyrą z "Stali" Rzeszów/ no i doszłoby z zagranicy Wandirek, Loram i Skreen, z którymi też prowadzi się pertraktacje. Taka drużyna może utrzymać się w I lidze.

- Co pan lubi robić jeszcze poza żużlowaniem?

- Na wszystko inne pozostaje mi niewiele czasu. Najbardziej lubię przebywać z żoną Bożeną, córką i synem.

- Ulubiona drużyna, tor...

- Dalej jest nią "ROW" i tor w Rybniku. Na nim się przecież wychowałem.

Chciałbym przy okazji "Barbórki" złożyć moim kolegom z górniczego przecież klubu i moim kolegom z kop. "Chwałowice", a także wszystkim kibicom górnikom życzenia zdrowia, szczęścia w pracy i w życiu osobistym.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
CZESŁAW GOLIŃSKI



Mikołajowy szlak prowadzi również przez Rybnik

Nasze propozycje

Teatr Ziemi Rybnickiej
3 grudnia, godz. 11.00, AKADEMIA BARBÓRKOWA dla młodzieży Technikum Górniczego
3 grudnia, godz. 17.00 i 19.00, KABARET AKTORÓW czyli "ELITA", cena 60.000 zł
4 grudnia, godz. 11.00, UROCZYSTE SPOTKANIE z okazji 100-lecia Rybnickiej Fabryki Maszyn, wstęp za zaproszeniami
7 grudnia, godz. 10.00, "ŚPIĄCA KRÓLEWNA", Teatr Nowy z Zabrze, cena 25.000 zł
9 grudnia, godz. 12.00 i 18.00, KRYSZYNA JANDA w spektaklu pt. "SHIRLEY VALENTINE", cena 85.000 i 50.000 zł
Klub Filmowy EKRAN przy TZR
6 grudnia, godz. 19.00, trzy krótkie filmy z Busterem Keatonem oraz "PODWÓJNE UBEZPIECZENIE", prod. USA, reż. Billy Wilder, wstęp za

okazaniem kartonów /do nabycia przed projekcją/

Kino Premierowe przy TZR
7 i 8 grudnia, godz. 17.00 i 19.00, "ADWOKAT DIABŁA", prod. USA /od lat 15/, cena 30.000 i 25.000 zł

Kino ZEFIR - Boguszowice
3-9 grudnia, godz. 17.00 i 19.00 z wyjątkiem sobót, "BOHATER OSTATNIEJ AKCJI", prod. USA /od lat 12/

5 grudnia, godz. 10.00, BARBÓRKOWY TURNIEJ SZACHOWY

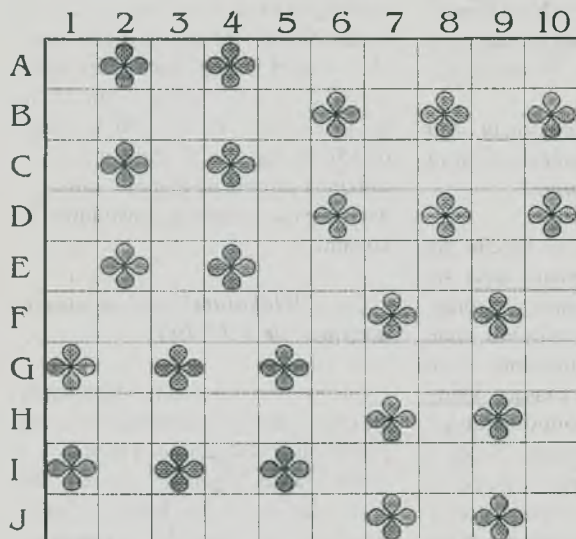
7 grudnia, godz. 9.00 i 11.00, "WIELKA REWIA CYRKOWA" w międzynarodowym wykonaniu

Kino VEGA - Żory
3-5 grudnia, godz. 17.00, "OSTATNI MOHIKANIN", prod. USA /od lat 12/, godz. 19.00, "NAKRAWĘDZI", prod. USA /od lat 12/

Kino WRZOS Niedobczyce
5 grudnia, godz. 17.00 "KŁOPOTY Z MĘŻCZYZNAM", prod. USA, cena 20.000 i 15.000 zł. /gw/

Salon optyczny SUPER OPTICAL

**Kupon krzyżówki
Nr 11**



Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy 2 nagrody po 150 tys. zł ufundowane przez Salon optyczny "Super Optical", Rybnik, ul. Sobieskiego 18

Poziomo: A. z motyką na..., B. ma go policjant, lubi go dziecko, C. tajniki wiedzy, D. z dwiema belkami i gwiazdką, E. posłaniec szachowy, F. do wiązania - by być pod nim, G. zmechanizowany robotnik, H. młode, które kwiczy, I. proszek wiejący od morza lub ładu, J. uczeń się na nie urywa

Pionowo: 1. mięczak z domkiem, 2. biegnie z gazem po ścianie, 3. cieśnina w butelce, 4. dookoła woda, 5. niejedna w repertuarze malkontenta, 6. "trociny" diety, 7. tak samo wieje huragan, 8. dziadek czajnika, 9. kajak Indianina, 10. worek ziemniaków

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło, które powstanie po uporządkowaniu liter wg szyfru: F-4, E-8, B-1, F-1 H-10, C-1, A-10 H-1, J-2, H-4, C-8 D-9, J-1, E-8, F-10, A-9

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy 2 nagrody po 150 tys. zł każda, ufundowane przez Salon Optyczny "Super Optical", Rybnik, ul. Sobieskiego 18.

Na rozwiązanie wraz z kuponem czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na nasz adres, lub wrzucać do naszych "złoty skrzynki" /Rynek 12, Kościuszki 54/.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 9 z hasłem "Morze kłamstwa jest płytkie" otrzymują: Leonarda Kordula, ul. Raciborska 23/2, 44-200 Rybnik oraz Henryk Hawelka, ul. Gliwicka 87, 44-207 Rybnik. Nagrody do odebrania w redakcji.

Pod znakami zodiaku

BARAN Twoja radość z zakończonych sukcesem rozmów jest, niestety, przedwczesna. Za oficjalnym uśmiechem może kryć się diabelski chichot...

BYK Energię tracisz na mówienie o planach i każdy słuchacz jest dla Ciebie dobry. Jeżeli już musisz się zwierzać, zrób to przed ludźmi, którzy są w stanie Ci pomóc.

BLIŹNIĘTA Ustabilizowana sytuacja zaczyna Cię nużyć, spróbuj przerwać tę monotonię działaniem pożytecznym, choćby nauką języka obcego

RAK Poprzez kłótnię chcesz raczej zademonstrować swoją odrębność, a nie wyladować złość. I słusznie, bo nie warto rdzewieć w nieustannej zgodzie.

LEW Wejście w obce buty nie jest proste, ta zmiana będzie Cię kosztowała sporo nerwów, ale efekty pozwolą Ci zapomnieć o trudnej drodze...

PANNA Usprawiedliwienia tłumaczące Twoje postępowanie są tylko pozornie logiczne i wiarygodne. Kryje się za nimi prawda, którą tylko Ty znasz i nieujawnianie jej może stać się zbyt dużym brzemieniem...

WAGA Niedocенianie Cię jako przeciwnika jest dużym błędem. Bez wahania będziesz bronić swojej racji, a kiedy już zagrają emocje, potrafisz być niebezpieczny.

SKORPION Wysuwanie po raz wtóry argumentów, które w podobnej sytuacji okazały się za słabe jest ewidentnym błędem. Albo zmień linię obrony, albo liczyć się z przegraną...

STRZELEC Skorzystaj z prawa do milczenia w dobrze pojętym własnym interesie. Lepiej nie dopowiedzieć czegoś do końca, niż później odczekiwać...

KOZIOROŻEC Faktu nie zmienisz, możesz tylko czekać. Są szanse, że sprawa wspaniale się rozwine, choć Twój na nią wpływ będzie niewielki.

WODNIK Krok po kroku wychodzisz z sytuacji, do której zagmatwania sam doprowadziłeś. Straciłeś pieniądze, spróbuj zachować przynajmniej godność.

RYBY Uruchomiłeś mechanizm, który chroni Cię przed dostrzeżeniem u siebie niepożądanych cech. Nie zdziw się, że ktoś przerwie ten proces, a upadek na ziemię może być bolesny...

Fatałachy z naszej szafy

Szpan na stoku

Od kilku lat to zima jest dominującą porą roku. Zaczyna się, jak choćby aktualna, gdzieś w połowie listopada, by popuścić w marcu. Idzie więc wyraźnie w ilość, a nie w jakość, bo ani specjalnych mrozów ani śniegów, taka bardziej nijakość. Jest to pora roku męcząca wszystkich oprócz... narciarzy. Grupa ta, przynajmniej u nas, trzy kroki od Beskidów, jest spora i dobrze, bo przynajmniej im zima na coś się przydaje.

Dla rasowego narciarza równie ważny jak sprzęt jest ubiór, i to nie tylko ze względów praktycznych, ale i... chęci szpanowania na stoku, bo przecież narciarze to szpanerzy, że hej! Właśnie, nie narciarki, a narciarze!

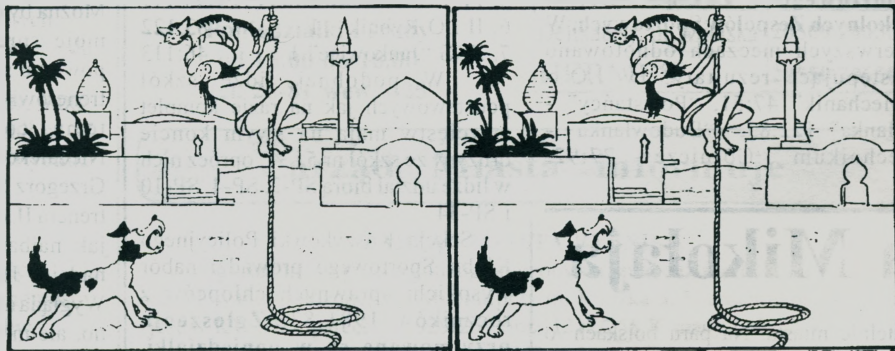
Żeby coś w tym sezonie poszpanować trzeba mieć przede wszystkim smukłą sylwetkę, a oprócz niej: kurtkę przez głowę, często kangurkę wkładaną np. na golf, a na wierzchu ocieplaną kamizelkę. Wychodzą z mody kurtki i spodnie w komplecie, zbyt grube i zbyt puchowe. Lepiej włożyć więcej, alejszych i cieńszych warstw, choćby podkoszulek dziadka czyli trykot na guziczki pod szyję, kraciastą fanelową koszulę i dopiero wiatrówkę. Zmieście się wtedy w tak modnym na co dzień stylu wieśniaczym, w którym zwykle chodzi o prowincję amerykańską, choć nie tylko. Niemodne na narty są błyszczące i metalizowane tkaniny, fosforyzujące i pastelowe kolory i mocne nadruki, metalowe detale, które powinny być gładkie, matowe, najlepiej czarne lub żółte, mogą być ciemnofioletowe. Włóczkowe "dokerki" zdecydowanie wypierane są przez czapki z daszkiem i odwijanym na uszy otokiem. Do tego lotnicze, jajowate okulary zamiast typowych gogli.



Sezon narciarski warto rozpocząć od suchej zaprawy...

Wróżka

5 minut łamania głowy



Ilustracje różnią się w 5 miejscach, znajdź różnice.

Wśród czytelników, którzy w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru nadesłają prawidłowe rozwiązanie łamigłówek, wylosowana zostanie nagroda w postaci kasety video, ufundowanej przez PUH "ULEX" z Rybnika-Boguszowic.

Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na nasz adres, lub wrzucać do naszych "złoty skrzynki" /Rynek 12, Kościuszki 54/.

Nagrodę za rozwiązanie łamigłówek z nr 4 5 otrzymuje: Sarbina Mąkosa, ul. Hetmańska 3a/6, 44-270 Rybnik. Nagroda do odebrania w redakcji.

Śląskie beranie

- Felek, czy to ty powiedziałeś sztajgrowi, że jo jest głupi?
- Nie, on to już wcześniej wiedział!

Roz był odpust, no i po kozaniu górnik jeden poszedł do zakrysty i pado:

- Kapelonku, a skąd żeście są?
- A co? Chcecie, żebych częściej przyjeżdżał?
- Ja, chciolbych, bo macie głos jak pieron!

Antek poszedł do sztygara i prosił o jeden dzień urlopu z powodu choroby żony. Po powrocie idzie do sztygara, a ten powiada:

- Ale wódka zalatuje!
- Jeszcze?!

Roz też jednego starego górnika powołał jako świadka do sądu. A on nigdy jeszcze przedtem w sądzie nie był i ani też wiedział jak się to tam godo.

No i ten sędzia w tej sutannie mu pado:

- Proszę za mną powtarzać: Przysięgam...
- Jo też - pado ten górnik.

Grupa górników spiero się na dole, wto umie nojlepiej cyganić. Za nagroda tyn istny miol dostać pół litra. No i dobrze. Spierają się, że ich na całym chodniku słyhać. Podchodzi sztygar, uspokajo ich, a jak słysoł o co idzie, powiada:

- Cygaństwo jest sprzeczne z honorem górnika. Weźcie przykład ze mnie, nigdy nie cygania.

A na to górnicy:

- Panie sztajger, wom sie ta gorzola należy!

NASZ ADRES:
44-200 Rybnik
ul. Kościuszki 54, pokój 16
tel/fax 28-825
Biuro czynne
9.00 - 17.00

GAZETA RYBNICKA. Ukazuje się od sierpnia 1919 r., wydawana w okresie międzywojennym przez MICHAŁA FRANCISZKA KWIATKO-WSKIEGO, a redagowana od 1927 do 1939 przez IGNACEGO KNAPCZYKA. OBECNIE: tygodnik samorządowy. Nr indeksu 359-823. Redaguje zespół w składzie: redaktor naczelny RUDOLF PALARZ, sekretarz redakcji WIESŁAWA RÓŻAŃSKA, fotoreporter WACŁAW TROSKA, korekta KLAUDIA MICHAŁAK, skład komputerowy EDYTA SZYMASZEK, EWA KRZYŚCIĄK. Druk: Drukarnia "OLDPRINT", Żory. Wydawana na zlecenie Zarządu Miasta. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.